

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI  
ZA GRANICĄ  
(NR 83)  
z dnia 9 maja 2018 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 83)

9 maja 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Piotra Pyzika (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat roli i znaczenia instytutów polskich w umacnianiu Polonii i promocji kultury polonijnej;
- rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat organizacji obchodów 100-lecia niepodległości Polski organizowanych poza granicami kraju;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Papierz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marcin Komosa** naczelnik wydziału w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Olendzki** dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. W pierwszej kolejności pragnę przywitać naszych gości. Witam pana ministra Andrzeja Papierza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam serdecznie. Witam przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutu Adama Mickiewicza.

Stwierdzam kworum. Oczywiście został państwu dołączony porządek posiedzenia. Przypomnę, przewiduje trzy punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat roli i znaczenia instytutów polskich w umacnianiu Polonii i promocji kultury polonijnej. Punkt drugi – rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat organizacji obchodów 100-lecia niepodległości Polski organizowanych poza granicami kraju. Punkt trzeci – sprawy bieżące. Czy jest sprzeciw wobec proponowanego porządku obrad? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Wysoka Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, a więc informacji na temat znaczenia instytutów polskich w umacnianiu Polonii i promocji kultury polonijnej. Proszę o zabranie głosu pana ministra Andrzeja Papierza, bardzo proszę.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Papierz:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję państwu za zaproszenie. Na początku też taka uwaga, żebyśmy mieli pewną jasność o przedmiocie naszego spotkania, to znaczy, cele i zadania instytutów polskich, których jest 25 w tej chwili na świecie. Łącznie z nowo utworzonym instytutem, który został powołany do życia w tym miesiącu, to znaczy w Tbilisi. Polonia nie jest zgodnie z ramami zadaniowymi instytutów celem priorytetowym w oddziaływaniu. Instytuty polskie są przede wszystkim powołane do tego, żeby promować polską kulturę i dyplomację kulturalną w kraju urzędowania, w pierwszej

kolejności wśród elit i społeczeństwa tego kraju. Natomiast oczywiście są różne elementy w działalności instytutów polskich, które służą aktywizacji i włączaniu środowisk polonijnych, o ile takie są, albo inaczej, są środowiska polonijne, które mają taką możliwość, żeby współuczestniczyć w różnych wydarzeniach związanych z instytutem. Na początku swojej kariery dyplomatycznej sam miałem przyjemność kierować Instytutem Polskim w Sofii i akurat tam współpraca ze środowiskami polonijnymi była dosyć owocna. Znaczący koncentrowała się na tym, że duża część osób, które uczestniczyły w różnych przedsięwzięciach instytutu, to właśnie była miejscowa Polonia. Na pewno jest to jeden z takich istotnych elementów do funkcjonowania. Z tym że instytuty polskie, w związku z tym, o czym mówiłem na początku, czyli jakby ze swoim charakterem i zadaniami, które są troszeczkę inaczej zdefiniowane... Siłą rzeczy niekoniecznie pokrywa się to z siłą i miejscami szczególnej aktywności Polonii. Jest wiele krajów, gdzie Polonia jest bardzo silna albo liczebna, natomiast nie ma instytutów polskich. Tak że to na marginesie pewnego wyjaśnienia sytuacji.

Jeżeli chodzi o projekt „Niepodległa” w zakresie działań dotyczących Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jest on jakby rozdzielony w dwóch departamentach. Z jednej strony w Departamencie Polonii i Polaków za Granicą, z drugiej strony w większym komponencie są to zadania Departamentu Dyplomacji Kulturalnej. Na ten cel w tym roku mieliśmy zagwarantowane 11 mln zł. Jeżeli państwo pozwolicie, to w tym miejscu oddam głos moim współpracownikom, dyrektorom, żeby szczegółowo opowiedzieli o swoich modułach, jak to wygląda. Czy jest na to zgoda?

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Tak, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dobrze, może najpierw pani dyrektor Kozłowska.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iwona Kozłowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Szanowni państwo, jako Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą wypracowaliśmy na ten rok cele priorytetowe, zgodnie z którymi polskie placówki dyplomatyczno-konsularne realizują projekty polonijne. Tak naprawdę głównym, podstawowym celem jest upamiętnienie setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Szanowni państwo...

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Przepraszam, nie wiem, czy dobrze zrozumiałam, ale chyba dość płynnie przeszliśmy do rozpatrywania drugiego punktu porządku dziennego, a jesteśmy w pierwszym jeszcze – mówimy o instytutach. Jako drugi punkt mamy informację na temat przygotowań do obchodów 100-lecia. Być może panie i panowie posłowie chcieliby zadać jakieś pytania do punktu pierwszego. Panie ministrze, najpierw musimy zamknąć rozpatrywanie punktu pierwszego.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Przepraszam. W takim razie oddaję głos panu dyrektorowi.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę o uzupełnienie informacji w punkcie pierwszym.

**Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Andrzej Fąfara:**

Bardzo dziękuję. Uzupełniając informację, należy wyjść od tego, jak pan minister słusznie zauważył, że instytuty polskie przede wszystkim realizują zadania z zakresu dyplomacji publicznej skierowanej do mieszkańców krajów akredytacji. Oczywiście Polonia jest istotnym elementem odbiorców i też działań, które są realizowane przez poszczególne instytuty. Jest to jeden z najważniejszych instrumentów, jakie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w swoich rękach posiada, ze względu na to, że instytuty są ściśle przeznaczone do tego, żeby dyplomację publiczną i kulturalną promować również we współpracy ze środowiskami polonijnymi. W tym momencie mamy 25 instytutów, łącznie

z tym ostatnim, otwartym w Tbilisi. Na bieżący rok instytuty przygotowały ponad 1200 najróżniejszych projektów, które właśnie mają za zadanie promocję Polski, promocję kultury i ogólnie rzecz biorąc dbanie o dobry wizerunek naszego kraju.

Nie byłoby to możliwe bez współpracy ze środowiskami polonijnymi. Stąd też bardzo często zachęcamy placówki, które również same proponują cały szereg działań z wykorzystaniem potencjału, który drzemie w środowiskach polonijnych, ze względu na to, że to jest bardzo duże wsparcie również do działania i promocji naszego kraju. Są to środowiska, które bardzo chętnie angażują się w cały szereg przedsięwzięć, ale są to też środowiska i ich przedstawiciele, którymi też chcemy się chwalić, czyli osiągnięciami Polski, ale również osiągnięciami środowisk polonijnych zamieszkujących poszczególne kraje. Oczywiście to wszystko jest realizowane nie tylko przez instytuty polskie, ale przez wszystkie placówki rozsiane na całym świecie: ambasady, konsulaty generalne. Przy czym, jak podkreśliśmy na początku, najważniejszym instrumentem będącym w naszej dyspozycji są instytuty polskie. Obecnie jest ich 25, rozsiane są na całym świecie, i tutaj to jest kluczowa rola. Z naszej strony możemy tylko zachęcać do tego, aby mobilizować środowiska polonijne, żeby chętniej i częściej występowały do nas właśnie poprzez instytuty polskie czy polskie placówki, do tego, by wspólnie realizować projekty promujące nasz kraj. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Czy ktoś z zaproszonych gości chce jeszcze uzupełnić wypowiedź? Czy może przejdziemy do dyskusji nad tym punktem? Bardzo proszę.

**Dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza Krzysztof Olendzki:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Krzysztof Olendzki, dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza. Instytut Adama Mickiewicza został powołany i pełni misję promocji kultury polskiej za granicą. Jest to misja skierowana do wszystkich mieszkańców kraju, w którym w danym momencie Instytut Adama Mickiewicza prowadzi swoją działalność, a więc również do osób pochodzenia polskiego i Polonii. Bardzo często współpracujemy z instytucjami, które mają swoje korzenie wśród Polonii i środowisk polonijnych, czy też instytucji, które są wręcz polonijne. Jednak w każdym wypadku cel jest jeden, a mianowicie kierowanie informacji o kulturze polskiej czy prezentacja kultury polskiej mieszkańcom danego kraju.

Prowadzimy działalność na całym świecie, w wielu miejscach współpracujemy z instytucjami polonijnymi czy osobami pochodzenia polskiego. Tak się dzieje w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, ale także w Europie Zachodniej, głównie we Francji czy w Niemczech. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do dyskusji. Zanim oddam państwu głos, pragnę powitać po raz pierwszy po długiej przerwie w naszym gronie członków Komisji Łączności z Polakami za Granicą pana posła Jana Dziedziczaka. Cieszymy się z powrotu i liczymy na owocną współpracę. Serdecznie witam.

Panie ministrze, pozwolę sobie zadać, zresztą do wszystkich państwa, pytanie jako pierwsza. Z informacji, którą państwo przekazaliście, tak naprawdę wynika, że ilość organizowanych wydarzeń, eventów, ta aktywność instytutów polskich jest bardzo różna. Jest całe mnóstwo imprez, wydarzeń organizowanych przez instytut w Budapeszcie, w Bukareszcie czy w innych miejscach, ale są też miejsca jak Instytut Polski w Delhi, w Nowym Jorku, w Tokio, gdzie ta aktywność jest mniejsza. Moje pytanie jest – z czego to wynika? Czy to wynika z tego, że instytut działa krótko i jakby historia jego działalności jest mniej bogata w te wydarzenia, czy to wynika z tego, że jest słabsza Polonia, słabsza organizacja instytutu? Jakie są przyczyny takich różnic?

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pani przewodnicząca, na konkretne pytanie dotyczące dwóch instytutów mogę odpowiedzieć w jednym zdaniu, które chyba będzie dosyć znaczące. Instytut Polski w New Delhi dostał ocenę pracy za ubiegły rok na poziomie niewystarczającym i w związku z tym będą wyciągnięte konsekwencje. Natomiast inne instytuty, o których pani wspominała,

prowadzą działalność bardzo aktywnie, przysyłają do MSZ-etu projekty poprzez departament, one są akceptowane, znaczy z naszej strony, i realizują priorytety, które zostały zatwierdzone przez resort. Niestety zdarzają się i takie sytuacje, o której właśnie opowiedziałem przed chwilą, to nie jest jakaś tajemnica i wydaje mi się, że to grono powinno o tym wiedzieć. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Rozumiem, że państwo, pan, panie ministrze, i w ogóle MSZ, ma jakiś pomysł na zaktywizowanie tych instytucji? Szczególnie w roku przygotowań do obchodów 100-lecia niepodległości, to chyba szczególnie ważny akcent w tym roku, prawda?

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pani przewodnicząca, oczywiście, że ma. W związku z tym trzy tygodnie temu osoba kompetentna wyjechała do tego instytutu, która jest w stanie organizacyjnie ogarnąć temat i te projekty, o których wie, że mają być do zrealizowania. Oczywiście są kraje, gdzie zainteresowanie, powiedzmy szczerze, sprawami historii Polski, tymi wydarzeniami dla nas szczególnie ważnymi, jest większe, a w innych mniejsze. Akurat te kraje, o których pani przewodnicząca wspomniała, to znaczy może Japonia trochę mniej, ale w wypadku Indii – gdzie też miałem okazję kilka razy być, znaczy zorientować się, jak to wygląda – jest to kraj niezwykle specyficzny, gdzie jak państwo wiecie, to jest kraj sam w sobie bardzo wewnętrzny. Jeżeli chodzi o kulturę, to praktycznie zupełnie wewnętrzny, to znaczy, mówiąc kolokwialnie, trudno nam się przebić tam z promocją np. polskiej muzyki Chopina, bo oni słuchają zupełnie czegoś innego, i wiele jest takich elementów.

Natomiast są takie elementy, które możemy wykorzystać, np. ze wspomnień historii, czyli – ostatnio mówiłem na Komisji – np. sprawa uratowania tak zwanych polskich dzieci po armii Andersa przez maharadżę z Gudżaratu. Właśnie w takich sytuacjach mamy też te nasze przekazy dotyczące projektu „Niepodległa”. One są sfokusowane i zogniskowane wokół elementów, które łączą nasze historie, wtedy taki przekaz i sens jest zrozumiały. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Jestem przewodniczącą grupy polsko-japońskiej. Jestem w niej tyle lat ile w parlamencie, czyli 21 lat. Dlatego chciałabym zapytać, czy mógłby pan przedstawić inicjatywy Instytutu Polskiego w Tokio na przestrzeni ostatniego czasu, chociaż 10 lat? Mamy 100-lecie niepodległości, a Polska i Japonia, jeżeli chodzi o historię, mają bardzo dużo wspólnego. Wydaje mi się, że za mało jest informacji nawet w polskim społeczeństwie, jak jesteśmy sobie bliscy, mimo że geograficznie oddaleni.

Od razu skorzystam z okazji i zaproszę państwa na konferencję, którą organizujemy 4 czerwca „Dzieci syberyjskie”. Dzieci polskie uratowane przez cesarzową Japonii w 1920 r., to było 800 dzieci. Fakt ten jest bardzo często wspominany i bardzo żywy wśród dzieci i wnuków osób, które zostały uratowane, ale również wśród polityków i społeczeństwa japońskiego. Jest w Tsurudze jedyne na świecie muzeum, które ten fakt przedstawia. Zaprośmy burmistrza tego portu, przedstawicieli tego muzeum i sierocińca, z którym współpracujemy, więc chciałabym skorzystać również z momentu posiedzenia Komisji, żeby państwa na to zaprosić. Oczywiście mamy związki, jeżeli chodzi o wizyty Piłsudskiego, Paderewskiego, wielu naszych misjonarzy, polityków i pomocy w czasie II wojny światowej. Tych faktów jest bardzo dużo i aż dziwne, że nie funkcjonują one ani w edukacji w Rzeczypospolitej, jeżeli chodzi o informacje dotyczące tej współpracy w takim wymiarze czysto ludzkim, humanitarnym, jak również podczas obchodów tego 100-lecia. Wydaje mi się, że to jest bardzo ważne. W związku z tym, oprócz pamięci związanej z Korczakiem – ponieważ wyczytałam, że ten dorobek się tylko do tego ogranicza i sprowadza – chciałabym zapytać państwa, jaka w tej kwestii jest współpraca, jakie inicjatywy. Oczywiście Chopin w pewnym momencie był nazywany najlepszym japońskim kompozytorem i mieliśmy wrażenie, że Japończycy bardziej o jego dorobek dbają niż być może my tu, na miejscu. Niemniej jednak mimo wszystko jesteśmy bardzo bli-

sko i rozumiemy się z Japończykami, jak powiedziałam, mimo że geograficznie jesteście tak daleko. Osobiście ubolewam, że tak mało o tym się mówi i że współpraca akurat w wymiarze edukacyjnym, kulturalnym jest taka skromna. O wymiarze gospodarczym nie będę mówić, bo nie jest to miejsce, ale chciałabym, żeby państwo jakiejś dodatkowej informacji mi na ten temat udzielili. Jeżeli nie, to poproszę na piśmie.

Oprócz tego zapraszam państwa do współpracy i do uczestnictwa w konferencji, która odbędzie się 4 czerwca. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę o odpowiedź na pytanie. W dalszej kolejności zgłasza się do pytania pani poseł Joanna Fabisiak. Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dziękuję, pani poseł. Jeżeli mogę odpowiedzieć na pytanie, bo druga część, mam wrażenie, że to była jednak opinia o tym, jak wygląda ta współpraca. Jeżeli pani poseł i państwo posłowie chcecie się zapoznać z ponad 1200 wydarzeniami, które są w ramach „Niepodległej”, to mamy wszystkie przygotowane w skoroszycie według krajów i możemy to udostępnić.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo bym prosiła o przekazanie w wersji elektronicznej do sekretariatu Komisji.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Mam taką propozycję, jest pan dyrektor, oczywiście po spotkaniu pani przewodniczącej to prześlemy. Gdyby ktoś jeszcze chciał, ponieważ jest drukowanie i trzeba to zrobić, my dostarczymy to, łącznie z panią poseł...

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Myślę, że jeśli państwo prześlecie informację w wersji elektronicznej, to sekretariat Komisji roześle wszystkim posłom i każdy będzie się mógł się zapoznać bez drukowania.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dobrze. Odpowiadając pani poseł, jeżeli chodzi o ten rok, w tej chwili tych eventów, wydarzeń kulturalnych, jeżeli chodzi o Japonię, jest bodajże 14 albo 15. W dużej mierze oczywiście poświęcone są kluczowym osobom w historii Polski i Japonii w tym okresie, czyli z jednej strony roli Bronisława Piłsudskiego jako etnografa, który badał obecną północną Japonię. Oczywiście też cały ten element polityczny, czyli wizyta Piłsudskiego w 1904 r., wspólnie zresztą z Dmowskim, troszeczkę w innych celach politycznych, natomiast one służyły przygotowaniu pewnej koncepcji politycznej w wypadku wojny z Rosją. Ten element, jak państwo zobaczycie, w tych wydarzeniach kulturalnych czy też działaniach instytutu, które są w Tokio, jest bardzo mocno wyeksplikowany jakby przez osobę marszałka Piłsudskiego – tu chodzi o wystawy, ale głównie bardziej o konferencje i różnego typu seminaria.

Powiedzmy sobie też szczerze, że jeżeli chodzi o historię Polski, to siłą rzeczy w tak w odległych krajach jest to skierowane do pewnych zainteresowanych elit. Oczywiście możliwie, jak najszerszej i to za pomocą różnych środków przekazu, głównie przekazyjemy to przez *social media*. Wydaje mi się, że póki co jest to droga właściwa. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani poseł, jeżeli chodzi o Japonię, jest to kraj priorytetowy dla Instytutu Adama Mickiewicza. Od kilku lat instytut, a szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat, rozwinął bardzo szeroką działalność, jeżeli chodzi o współpracę w zakresie muzyki. Nie chodzi tutaj tylko o Chopina, ale chodzi również o polską muzykę współczesną, o muzykę XX wieku, ale także o muzykę barokową. Tak samo jest rozwijana współpraca na polu sztuk wizualnych. Na ten rok, jak i na przyszły rok, szczególnie na przyszły, przygotowane są wystawy z partnerami japońskimi, które mają wartość

symboliczną. Nie tylko reprezentują dokonania polskiej sztuki, ale określają tę stuletnią więź między Polską i Japonią.

Poza wszystkim innym dokładnie miesiąc temu, razem z dyrektorem Instytutu Polskiego w Tokio, podpisałem z Japan Art, największą organizacją muzyczną w Japonii, porozumienie w sprawie wspólnych działań odnośnie zarówno setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, ale przede wszystkim setnej rocznicy nawiązania stosunków między Polską i Japonią. W ramach tych działań szczególnie będzie promowana postać i dorobek Ignacego Jana Paderewskiego.

Natomiast pozwolę sobie jeszcze wrócić do poprzedniej wypowiedzi pani poseł odnośnie instytutów. Trzeba sobie również zdać z tego sprawę, że w większości krajów instytuty nie zajmują się event managementem. Znaczących eventów o wysokim kalibrze, wysoko budżetowych może być naprawdę bardzo mało, ponieważ każdy kraj chroni swoją kulturę i chce budować swoją tożsamość. My też to robimy przez nasze działania wspólnie z partnerami lokalnymi, ale to, co jest najważniejsze i najcenniejsze w pracy instytutów, czego nie widać na co dzień, to jest codzienna praca z instytucjami miejscowymi, z miejscowymi artystami, krytykami i kuratorami. W dniu dzisiejszym najważniejsze jest, by wyrobić u kuratorów ochotę i gust do tego, by zajęli się polską kulturą, polską sztuką, tym, co robi Instytut Adama Mickiewicza, czyli inspirowanie polską kulturą przede wszystkim zagranicznych twórców stanowi dla nas priorytet. Gros czasu i bardzo szczupłych środków, naprawdę bardzo szczupłych środków – chcę powiedzieć, że wydajemy na to mniej niż Łotwa – jest przeznaczony na budowanie takich relacji bazowych, które w sposób bardzo istotny w perspektywie czasu pomagają na kreowanie wydarzeń kulturalnych, a przede wszystkim kreowanie osobistych kontaktów, które powodują, że obecność polskiej kultury i jej marka w danym kraju rosną.

Była tutaj wspomniana Gruzja. Od kilku miesięcy Instytut Adama Mickiewicza wprowadził nowy program dla krajów partnerstwa wschodniego, nazywa się Open Poland. Dlaczego Open Poland? Dlatego, że nasi partnerzy wszystko to, co się kojarzyło z Europą, wschodem itd., odrzucali. W ramach tego programu budujemy bardzo solidne relacje, które dają pierwsze rezultaty w postaci zapraszania przez instytucje miejscowe polskich artystów w taki sposób, że polska sztuka trafia do szerokich mas. Są to rzeczy robione już nie tyle za polskie pieniądze, ile za pieniądze lokalnego partnera, gdzie wkład nasz jest 30%, czasami 50%, ale nigdy nie jest 100%. Jest to model działania, który przynosi dość dobre efekty. Dziękuję.

#### **Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Fabisiak. Zanim jeszcze oddam pani poseł głos, w związku tym, że muszę na chwilę opuścić posiedzenie Komisji, bardzo proszę o przejęcie dalszego prowadzenia posiedzenia przez pana przewodniczącego Piotra Pyzika. Dziękuję.

#### **Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Rozpocznę może od tego, na czym mój przedmówca skończył, a mianowicie od pewnego modelu. Otóż to posiedzenie Komisji jest bardzo ważne, bardzo ważny jest temat i bardzo ważny jest problem. Model funkcjonowania instytutów polskich, szczególnie w zakresie finansowania, jest taki oto, że na pewno instytuty dostają za małe pieniądze na działalność i swoje utrzymanie. Tymczasem jeśli zważymy, jakie modele funkcjonują, to są one zupełnie inne, różne, ale nie wiem, czy nie skuteczniejsze jest działanie. O tym oczywiście można dyskutować. Jeśli byśmy wzięli ilość wydarzeń, to jest ona porównywalna albo większa – taką ekspertyzę kiedyś zamawiałam, było to jakiś czas temu, może się trochę zmieniło, nie wiem. W Polsce działa i funkcjonuje: Instytut Goethego, British Institute, Instytut Cervantesa. Co jest wspólną cechą tych instytutów? Mianowicie one na siebie zarabiają. W British Institute, ale to jest trochę inna sytuacja, bo angielski jest językiem innym, oni dostają tylko 5% na swoje utrzymanie z pieniędzy rządowych, a resztę muszą zarobić. Tak jak mówię, to nie są informacje moje, tylko informacje, jakie pozyskałam z ekspertyzy, że ilość wydarzeń, to było jakieś sześć lat temu, więc dość dawno, ale była porównywalna ilość eventów organizowanych na rzecz promocji kultury angielskiej. Ponieważ British Institute poza tym, że go znamy



jako jednostkę, która uczy angielskiego, ale to jest tylko mały procent ich działalności. Z Instytutem Goethego jest podobnie. Wobec tego może warto byłoby się zastanowić nad innym modelem, nad modelem, w którym taka usługa świadczona byłaby również, a mianowicie nauka języka polskiego – jest to w Europie piąty język. Z tego, co wiem, są kraje, w których jest ciągle niedobór, można byłoby się uczyć. Jest to rzecz pierwsza, dotycząca samego modelu funkcjonowania i systemu. Wtedy byłoby więcej pieniędzy na działalność i myślę, że to też pomogłoby w różnych kwestiach.

Kwestia druga to jest sprawa bibliotek. Nie wiem, czy już wszystkie zostały... Instytuty miały biblioteki, to znów było wiele lat temu i to była sytuacja bardzo trudna z powodu takiego a nie innego zarządzania – był to akurat Paryż, gdzie książki były marnowane. Czytelnictwo jest małe, niemniej biblioteka z samej swej istoty wydaje się być w mniejszym lub w większym stopniu jakąś flagą, ważnym symbolem tego instytutu. Czyli los bibliotek w instytutach polskich, to byłby drugi bardzo ważnym temat.

Wreszcie trzecia kwestia, myślę, że warto byłoby jednak dokonać analizy zysków – to pewnie będzie najtrudniejsze dla państwa, przedstawiciele rządu, do przyjęcia – skuteczności tych organizowanych eventów. Wiem, że są instytuty bardzo dobre i zupełnie świadomie nie będę teraz dokonywała oceny, że te są bardzo dobre, a te są bardzo słabe, bo nie o to mi chodzi. Chodzi mi o systemowe rozwiązania, a więc są bardzo dobre i są bardzo kiepskie, są te, które bardzo promują Polskę, i te, które niekoniecznie promują Polskę. Różnie się to odbywa, a jednocześnie środki idą dla każdego z tych instytutów. Wiem także, że często te działania polonijne – i za nimi się w tej chwili opowiadam – są czasami bardzo niedoceniane i bardzo niesłusznie, bo wielokrotnie są one na wysokim poziomie i dobrze, aby znalazło się dla nich miejsce w instytutach polskich.

Wspomnę tu jedno, co może jest najbardziej kontrowersyjne, otóż zespoły regionalne. My jako Polacy nie jesteśmy z nich bardzo dumni, Polonia jest z nich bardzo dumna. Sądzę, że byłoby bardzo dobrze, gdyby te zespoły i różnego rodzaju przy tych zespołach działające chóry, żeby też mogły znajdować miejsce i wsparcie. Nie zawsze chodzi o wsparcie finansowe, częstokroć chodzi o wsparcie merytoryczne, które może nie byłoby takie trudne dla instytutów.

Od wielu lat też jestem poseł i od zawsze interesowałam się działalnością instytutów polskich, nawet nie jako poseł, tylko z racji zawodowej, bo mój zawód to promocja Polski. Zawsze uważałam, że instytuty w sumie chętniej promują różne wydarzenia w kraju, w którym się znajdują, i to też rozumiem, niż przeróżne wydarzenia kultury polskiej. Tymczasem właściwa oprawa, scenografia, właściwe pokazanie i właściwa promocja tych wydarzeń, w tym także wydarzeń polonijnych, podkreślę raz jeszcze, jest niezmiernie ważna. W moim odczuciu niedostatecznie eksponowana.

#### **Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, pani poseł, proszę zmierzać do konkluzji.

#### **Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Właśnie miałam to zrobić, panie przewodniczący. Otóż po pierwsze, będę bardzo wdzięczna za przekazanie tych wszystkich materiałów – rozumiem, że mamy to już zapewnione – dotyczących obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. Po drugie, będę bardzo wdzięczna, panie przewodniczący, jeśli uzyskam informację o środkach finansowych przekazywanych na działalność instytutów polskich. Trzecie pytanie do pana ministra, panie ministrze, przed chwilą usłyszeliśmy o tym, w jaki sposób instytuty polskie współpracują z Polonią, ale czy nie warto byłoby – to jest do rozważenia, nie jest to na zasadzie, że ma pan piłeczkę odbijać – aby w instytutach polskich, tak jak jest w ambasadach, powstały takie rady, w których będą przedstawiciele Polonii, którzy nie muszą państwu dokuczać, a na pewno mogą pomóc.

Wiem, że wszelkie rady nie są popularne, natomiast myślę, że wiele byście państwo na tym skorzystali, gdybyście zaprosili Polonię, a także jej posłuchali. Jest to grzech może niepierworodny, ale częsty w instytutach, że niechętnie korzystają z rady, pomocy i ze współpracy z Polonią. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę – wniosek mi się nasuwa z tego wystąpienia taki – że dobrze by było, gdyby pani poseł była uprzejma zebrać to na piśmie i przedstawić pani przewodniczącej do dalszych działań i pracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Żeby wszystkie punkty, które pani podkreśliła, zweryfikować, sprawdzić i tam, gdzie trzeba, uaktualnić i postawić na nogi.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Panie przewodniczący, to naturalnie zrobię, ale odpowiedź chciałabym usłyszeć od pana ministra, przynajmniej na ten ostatni punkt.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Wszystko w swoim czasie. Czy ktoś chce zabrać jeszcze głos w dyskusji, w tym punkcie? Pani poseł chyba była, tak?

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Tak, ale właściwie to już pani poseł mnie wyreczyła, ponieważ chciałam poznać skalę finansowania, na jakie rzeczywiście konkretne przedsięwzięcia pójdzie, zwłaszcza w 100-lecie niepodległości. Szkoda, że takich materiałów nie dostaliśmy przed posiedzeniem Komisji, a pan minister nie może nam przedstawić, tylko odsyła nas do przejrzania sobie iluś tych pozycji, a mógłby zwrócić i na przykład, że dwie pozycje w przypadku Japonii przedstawić, to byłabym wdzięczna. Natomiast oczywiście to przejrzymy, tylko chciałabym prosić, żebyśmy dostawali materiały przed Komisją, a nie po.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Oczywiście.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Ponieważ przeczytać materiał i zwrócić się do każdego ministerstwa możemy, natomiast ta Komisja a priori zakładała, że będziemy na ten temat rozmawiać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Dziedziczak, bardzo proszę.

**Poseł Jan Dziedziczak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Może trochę w obronie Instytutu Polskiego w Tokio, ponieważ oceniam go jako jeden z naszych lepszych instytutów i bardzo pracowitych. Jeśli chodzi o uroczystości 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, to on między innymi zainaugurował te uroczystości koncertem, na który przybyła para cesarska. Dlatego sędzę, że jeśli chodzi o oddziaływanie, jest to duży sukces. W Japonii się to widzi w licznych publikacjach i to było rozpoczęcie 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Instytut Polski i ambasada, pan ambasador Izydorzyczyk i pani dyrektor Żurawska też współpracują z domem dziecka – z szeroko rozumianym domem dziecka, bo jest to bardziej skomplikowane w Japonii – nawiązującym do tradycji, w których to Japonia przyjęła polskie dzieci w czasie wojny. Głównym opiekunem tego domu dziecka jest żona aktualnego premiera Japonii, która przychodzi tam, opiekuje się i nasi dyplomaci są z nią w stałym kontakcie. Został też włączony w obchody wnuk Bronisława Piłsudskiego, który mieszka w Japonii, jest to jedyny męski potomek rodu Piłsudskich. Powstał też kilka lat temu film itd., więc tych sukcesów... Czy choćby to, co teraz instytut robi w Nagasaki dla upamiętnienia postaci św. Maksymiliana Kolbe, polskiego Niepokalanowa czy postawy naszych ojców franciszkanów, którzy po zrzuceniu bomby atomowej zajęli się sierotami japońskimi, których wtedy było bardzo dużo napromieniowanych, w dramatycznej sytuacji. Jest to w Japonii pamiętane i dzięki działaniom naszego instytutu ta pamięć jest rozszerzana na coraz większą skalę. To tyle z pamięci, przynajmniej cztery wydarzenia.

Jeśli chodzi o naukę polskiego, to jest jedno z podstawowych zadań instytutów polskich i to się dzieje. W każdym instytucie polskim na świecie jest nauka języka polskiego, pani poseł. Tylko ona jest w innym wymiarze, ponieważ działania MSZ-etu są dwojaki. Polonijna część zajmuje się nauką języka polskiego, gdzie odbiorcą jest Polonia, a instytuty polskie zajmują się nauką języka polskiego, gdzie odbiorcą jest obcokrajowiec,

i we wszystkich instytutach jest taka nauka realizowana albo jest w trakcie organizowania tej realizacji.

Jeśli mogę jeszcze zadać pytanie, czy raczej mieć prośbę, bo myślę, że dobrze, by posłowie o tym wiedzieli, to chcielibyśmy poznać też plany szczegółowe Instytutu Adama Mickiewicza, jeśli chodzi o 100-lecie odzyskania niepodległości. Czyli o podobną tabelę byśmy poprosili też od Instytutu Adama Mickiewicza. Zwłaszcza, co warto podkreślić, że Instytut Adama Mickiewicza jest operatorem, jeśli mogę tak to sformułować, całego programu „Niepodległa” na zagranicę. Czyli to jest nie tylko działanie IAM-u, ale w ogóle państwa polskiego związane ze 100-leciem odzyskania niepodległości.

Jeżeli pan minister i pan dyrektor mogliby nam powiedzieć, bo też chcielibyśmy poznać – znaczy ja znam, ale jako posłowie – budżety roczne, żebyśmy mieli wyobrażenie, wszystkich instytutów polskich na działania programowe i Instytutu Adama Mickiewicza, żebyśmy mieli porównanie siły tych dwóch instytucji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy ktoś z pań posłanek lub panów posłów chciałby zadać jeszcze pytania? W takim razie spróbuję też zabrać głos w tej dyskusji. Mianowicie to, o czym pani poseł wspominała, ten instytut brytyjski nazywa się British Council. Jest to instytucja, która w załączku powstała jako instytucja państwowa. Dzisiaj, z tego, co wiem, państwo ma tam niewielki wkład, natomiast jest to w gruncie rzeczy zlepek różnych właścicieli, ale cel pozostał ten sam. Podstawą i celem działania British Council jest promocja języka angielskiego. Gdziekolwiek British Council się pojawia, utożsamia się w każdym kraju przede wszystkim z nauką języka angielskiego, promocją języka angielskiego, a co za tym idzie tej kultury czy wręcz nawet cywilizacji anglosaskiej. Jest to pierwsza kwestia.

Od razu odnosząc to do tematu naszego spotkania, pytanie jest takie, czy instytuty polskie w skali nawet całego świata są w stanie w jakiejś perspektywie czasowej odegrać, nie mówię, że taką samą, ale podobną rolę? British Council niesie ze sobą oczywiście nie tylko promocję języka, ale też innych wartości, tych nie tylko związanych z kulturą brytyjską.

Kwestia środków na Instytut Polski wiąże się też z inną kwestią, kwestią efektywności działań tych instytutów i to jest właściwie takie jądro mojego pytania. W jaki sposób tę efektywność się ocenia, w jaki sposób tę efektywność się określa, według jakiej skali, według jakiej kategorii? Ponieważ, z całym szacunkiem, można robić miliony różnych fajnych imprez, tylko co z tego wynika? Generalnie rzecz biorąc, istota działań ma być przede wszystkim ukierunkowana na umacnianie Polonii, czyli tych Polaków, którzy mieszkają w tej przestrzeni, w której te instytuty działają. Oczywiście chodzi też o promocję kultury nie tylko polonijnej, ale polskiej. Do tej kultury należy też kultura organizacyjna. W związku z tym moje pytanie brzmi, czy w naszym kraju istnieje instytucja albo... Może jeszcze inaczej, czy jest ktoś lub coś, co koordynuje działania poza granicami kraju w odniesieniu do Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju? Ponieważ z jednej strony jest to kancelaria pana prezydenta, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Senat i jest bardzo wiele instytucji, które prowadzą własną działalność. I pytanie o budżet jest tutaj zasadne z tego względu, że wszystkie działania poza granicami kraju instytucji, które wymieniłem i których nie wymieniłem – mówię o fundacjach i stowarzyszeniach – kosztują. W związku z tym chcielibyśmy wiedzieć nie tylko, jaki jest plan budżetowy dla instytucji, o których dzisiaj mamy rozmawiać, ale również czy istnieje plan koordynacji działań tych instytucji z innymi działaniami poza granicami kraju? Dziękuję. Pytanie do pana ministra, jeśli można.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dobrze. Dziękuję...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, jeszcze pani poseł.

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Droży państwo, mam taką refleksję, jak państwo widzicie, my jako parlamentarzyści zainteresowani współpracą z Polonią wiemy o znacznie większej ilości faktów, którymi można się pochwalić, niż jest w informacji, którą dostaliśmy. Dlatego pytania do państwa są często prowokacyjne, bo w tej formacji nie ma wielu elementów promocji, która jeżeli jest, to jej tu po prostu nie ma. Gdyby ktoś miał określać sensowność, czy efektywność działalności instytutu, to na tej podstawie na pewno nie wystawiłby często dobrej cenzurki. Wiemy, że często organizowane są również imprezy z inicjatywy nie tyle instytutu, co współpracy z Polonią, z konsulem, z ambasadorem, z inicjatywy Japończyków akurat w tym przypadku. Nie jesteśmy tu po to, żeby się licytować i mówić, czy dobrze oceniamy, czy źle, ale powiem szczerze, że gdybym była na miejscu państwa, tobym tę informację przedstawiła znacznie bardziej interesująco.

Ponieważ każdy z nas jest w jakiejś grupie bilateralnej, to też wiemy, jak to z formalnego punktu widzenia organizatorów wygląda, kto jest organizatorem albo kto zgłasza przedsięwzięcie, więc nie zawsze jest to instytut. Owszem, te eventy się odbywają. Para cesarska nie zajmuje się polityką, lecz właśnie mówimy o szeroko pojętej kulturze, muzyce. Polsko-japońskie stosunki są naprawdę bardzo dobre i współpraca się dobrze układa. Jednak chciałabym również, żebyście państwo mieli świadomość, że potrafimy również rozróżnić, co jest inicjatywą instytutu, a inicjatywą Polonii bądź też drugiej strony, która chce z nami współpracować. Wydaje mi się, że zwłaszcza w tym okresie 100-lecia mamy naprawdę czym się pochwalić i tego od państwa jakby oczekujemy. Nasze głosy są tylko głosem wsparcia, ale jednak to finansowanie, jeżeli nawet byśmy mieli państwu pomagać, żeby było większe, to też ono musi być umotywowane konkretnymi działaniami z sensem i z przełożeniem się potem na zadowolenie obydwu stron. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję, pani poseł. Panie ministrze, jeśli można, oddaję panu głos.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Dziękuję. Zaczę może od odpowiedzi pani poseł Fabisiak. Tam jest kilka wątków, po części pan przewodniczący wytłumaczył różnicę w działaniach, już pomijam skalę popularności różnych języków, gdzie polski siłą rzeczy może pretendować o pewną popularność, ale w ograniczonych regionach na świecie. Jest to jedna rzecz.

Jeżeli chodzi o naukę, czym się różnią te instytuty (Goethe, British), one jakby formalnie podlegają np. MSZ-etom, natomiast jest to tylko bardzo, że tak powiem, luźny nadzór, de facto są to właśnie firmy. Właściwie to jest na zasadzie działającej firmy, która ma przynieść zyski i efekty wynikające właśnie z tego, co pan mówi, jakby z atrakcyjności tych kultur czy języka niemieckiego, angielskiego itd. Jest jedna zasadnicza różnica, pani poseł, to znaczy np. szefowie czy pracownicy tych instytutów (Cervantesa, British, Goethe) nie mają statusu dyplomatycznego. Ma to swoje plusy i minusy. Powiem w ten sposób, szefowie instytutów polskich są w randze dyplomatycznej, obejmuje ich immunitet dyplomatyczny, są częścią składową misji dyplomatycznej, to bardzo ułatwia pracę na różnych poziomach, zwłaszcza, powiedziałbym, w krajach trudnych. Dam przykład, mamy większe na swój sposób interesy w różnych krajach na wschodzie, gdzie właśnie ten status pracowników, członków misji dyplomatycznych jest szalenie ważny.

Proszę państwa, dam takie porównanie... albo nie, nie dam takiego porównania. Ponieważ były wydziały promocji, inwestycji i handlu, które w ramach reformy zostały zmienione w tej chwili na inne instytucje. Właśnie tam np. wybraliśmy model, kiedy rezygnujemy z tych jakby plusów w postaci przynależności pracowników czy też szefów tych wydziałów do misji dyplomatycznej i jakby na żywym organizmie zobaczymy, jak to działa w praktyce. Jest to też trochę inna przestrzeń, jeżeli chodzi o promocję i inwestycje. Natomiast w sferze kultury, to co już powiedziałem, na Wschodzie, zwracam uwagę, ale też w wielu innych miejscach, jest to szalenie ważne. Jeżeli państwo między innymi będziecie optować, wypracujecie takie wskazania czy też, że wybieramy tę drogę, to pewnie nam i rządowi pozostanie realizacja tych zadań. Jest to jedna rzecz.

Jeżeli chodzi o biblioteki, znaczy, one istnieją, pani poseł, i właściwie wszędzie istnieją. Byłem ostatnio konsulem w Ałmaty i tam mieliśmy bibliotekę, gdy byłem dyrektorem instytutu w Sofii, tam mieliśmy bibliotekę, pracowałem w Belgradzie, tam też mieliśmy. Wszędzie są biblioteki. Pani poseł, tylko jak rozmawiamy, to trzeba to znać, znaczy nie mieć jakiegoś wyobrażenia o czymś, co istnieje, tylko jakie są realia. Realia dostępu do placówek dyplomatycznych w tej chwili są inne niż były 10 czy 15 lat temu. Mówię, tylko...

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Mówię o instytutach i o pracownikach...

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Rozumiem, ale też działamy nie w jakiejś przestrzeni zupełnie abstrakcyjnej. Jeżeli, na co zwracam uwagę, instytut też jest jakąś formą placówki dyplomatyczno-konsularnej, to nas obowiązują różnego typu przepisy, np. przepisy bezpieczeństwa. Jeżeli państwo sobie wyobrazicie, że stanie się jakieś nieszczęście, to tylko dlatego, że ktoś przyszedł rzekomo do biblioteki, w różnych krajach są różni ludzie, i jesteśmy zobowiązani, czyli szef, ambasador, dyrektor instytutu, do przestrzegania różnych tych przepisów. Nie mówię, że to jest niemożliwe, tylko to utrudnia np. łatwy kontakt. Dlatego teraz odchodzimy od takiego modelu klasycznego, jaki był przez wiele lat różnych działań kulturalnych poprzez instytuty, o czym wspominał pan prezes IAM, na rzecz właśnie tego impresariatu, czyli zainteresowanie, żeby tak naprawdę polska kultura i Polska były promowane, że tak powiem, przez lokalnych.

Jeszcze na końcu była trzecia kwestia, którą pani poruszyła?

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Rad przy instytutach, rad przedstawicieli Polonii..

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Proponowałbym inne rozwiązanie, znaczy dyrektorów instytutów włączyć do rad polonijnych przy ambasadach, a nie odwrotnie. Dlatego, że to, co pani poseł zaproponowała, jakie to rodzi konsekwencje? Na przykład, założymy hipotetycznie, jestem dyrektorem instytutu, tak jak byłem w Sofii, i już pomijam, że to nie jest do końca przestrzeń polonijna, tylko jeden z elementów działalności instytutu, ale OK. W wypadku Sofii mogłoby się to sprawdzić, z bardzo prostej przyczyny, była tylko jedna organizacja polonijna, znaczy następna była w Warnie, więc 500 km dalej. Natomiast państwo lepiej wiecie ode mnie – gdyż mam mniejszą wiedzę na temat stosunków, znaczy mam wiedzę, bym powiedział, nie empiryczną, tylko na razie z notatek, z rozmów z różnymi działaczami polonijnymi – jak wygląda sytuacja polskich organizacji polonijnych w różnych innych krajach. Tak dyplomatycznie powiem, jakie pewne rozbieżności ideowe i nie tylko dzielą tych ludzi. Wyobrazcie sobie państwo, jaka byłaby produktywność takich spotkań, gdy każdy... Znaczy uważam, że tutaj należałoby jej nadać porządek, dlatego wracając do punktu pierwszego, jeżeli już, to dyrektora włączyć do rady konsultacyjnej, bo to jest jednak przestrzeń polityczna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Mogę słowo dodać do biblioteki i przyjść panu ministrowi w sukurs. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani posłanko, z bibliotekami w każdym kraju jest inaczej, ponieważ w każdym kraju jest zupełnie inna klientela biblioteki, jest inny odbiorca. Jeżeli chodzi o Paryż, to w dniu dzisiejszym ta polska biblioteka, polskie książki są najbardziej potrzebne we francuskich bibliotekach. Dokładnie tak samo jest we Włoszech, ponieważ polonistyki są wypierane przez rusycystyki. Niestety formuła działania Instytutu Polskiego w Paryżu czy w Rzymie ulega zmianie i ten model, który funkcjonował w latach 70., 80., do którego mają nostalgię niektórzy członkowie Polonii, Niestety musi się zmienić po to, żebyśmy w ogóle nie zostali wykasowani. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł, proszę uprzejmie.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Jedno słowo, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Otóż dotknął pan bolesnego tematu, mianowicie polonistyk czy też slawistyk, nie myślę nawet o katedrze, bo to jest bardzo trudne ustanowienie katedry, ale choćby o tym, żeby to był program polski i tutaj rola instytutów jest także ogromna. Wydaje mi się, że też ta rola jest niewykorzystywana, bo choćby wpływy, są przekazywane pieniądze, może w tej chwili nie. Jednak bez troski o to, kto np. będzie lektorem i jaka jest skuteczność tego lektora, tak jest w Padwie, nie chcę tego rozwijać, ale odsyłam pana do...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam państwa najmocniej, dochodzimy do punktu, kto, w jaki sposób określa efektywność działań tego instytutu. Bardzo proszę odpowiedzieć w tej przestrzeni.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Właśnie o to chodzi, to jeszcze dodam a propos tego.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Właśnie chodzi o efektywność, bo oczywiście tutaj przeglądamy sobie strony instytutów, więc chciałam się zapytać, dlaczego i od czego to zależy, że na jednych jest licznik, ile jest wejść, na drugim nie ma? W jednych jest tylko po polsku, w innych tylko po francusku czy po niemiecku itd. Czy państwo to przeanalizowaliście, że z czegoś to wynika, czy to jest po prostu, nie wiem jak to nazwać, czy to jest takie widzimy się i nie ma żadnej logiki w tym? Chcielibyśmy tę logikę zobaczyć, bo nam też zależy na efektywności.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Odpowiadam, jeśli chodzi o strony internetowe. Strony instytutów, pani poseł, ze względów bezpieczeństwa są poza stronami MSZ-et, znaczy nie są na platformie MSZ-et, mówiąc najłagodniej. Jest to jedna rzecz.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Nie o to pytam.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Rozumiem. Druga rzecz, w każdym kraju dyrektor jest na tyle autonomiczną osobą, i po to jest wysyłany do tego kraju, że musi określić środki, ma dosyć dużą elastyczność w doborze tych środków, którymi ma dotrzeć i ma oddziaływać na miejscowe społeczeństwo, odbiorcę, to jest jedna zasadnicza rzecz. Dam po prostu przykład. W Kazachstanie mamy do wyboru, znaczy powinniśmy mieć oczywiście w języku polskim. Teraz pytanie, w jakim języku? Kazachskim, chcielibyśmy najlepiej w angielskim i rosyjskim, czyli cztery języki. Proszę państwa, to też generuje nasze koszty, nic się nie odbywa bezpłatnie. Teraz wracamy z kolei do punktu, o którym też pan przewodniczący powiedział, to znaczy ilość środków do możliwości, które wobec tego podejmujemy.

Natomiast jeżeli chodzi o określenie skuteczności, znaczy jest ocena przede wszystkim wykonania tych zadań, które zostały w ramach planów pracy do tych instytutów... Instytuty składają programy, one są akceptowane przez odpowiednie departamenty i oceniane są te prace na koniec roku. To, o czym mówiłem tutaj à propos pytania o New Delhi, na przykład ten instytut otrzymał negatywną ocenę pracy, gdyż nie wykonywał tych zaleceń czy tych rzeczy, które sam zgłosił. Natomiast jest taka sprawa związana... Powiem inaczej, np. tam, gdzie były próby zamknięcia instytutów, nagle okazywało się, że władze kraju miejscowego i Polonia, i też przedstawiciele różnych... Na przykład w Sofii był plan, żeby zamknąć, nagle się okazywało, że to, co na pozór wygląda, że jest, istnieje, wiadomo, to nagle się okazało, że to jest bardzo ważne i potrzebne. Tutaj

z kolei znowu wracamy do tego, co mówił pan prezes Krzysztof Olendzki, że przyjmujemy, i mam wrażenie, że to jest słuszne, za pomocą tych środków, które mamy, a one nie są jakoś szczególnie wielkie, inny sposób oddziaływania. Nie jest to oddziaływanie, które było w latach 70., 80. czy nawet 90., gdzie przed instytucjami w wielu miejscach były kolejki na koncerty itd. Mamy bardzo dużą konkurencję. Proszę państwa, teraz praktycznie każdy kraj w poważnych miejscach ma swoje instytucje kultury. W Stambule, gdzie ostatnio pracowałem, instytucji kultury było więcej niż ambasad w Warszawie, było osiemdziesiąt ileś jednostek. Dziennie dostawałem tyle zaproszeń, że to jest niemożliwe fizycznie, żeby cokolwiek zobaczyć, więc jest konkurencja. Nie jest to tak, że nagle my, Polska, sobie wymyśliliśmy i wprowadzimy bardzo fajny projekt pt. instytucji polskie itd. Teraz każdy kraj, w różnych krajach oczywiście to bywa różnie, ale jest naprawdę olbrzymia konkurencja, tu za każdym razem nie można zasypiać. W tej dziedzinie, i tu pan prezes na pewno mnie wspomóż, nie ma czegoś takiego, że wypracujemy sobie jakiś model i on będzie działał przez 10 czy 15 lat. Proszę państwa, coś takiego nie istnieje. W tej chwili jest wolna konkurencja, kto jest bardziej błyskotliwy, kto ma nowe pomysły, ten osiągnie sukces. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pozwolę sobie zauważyć jeszcze jedną kwestię, że są jednak pewne standardy, które są nieśmiertelne i zadam pytanie, które zadaje tu na posiedzeniach tej Komisji od czterech albo pięciu lat. Czy państwo znacie stronę internetową, na której ktoś, kto posługuje się językiem polskim, mógłby nauczyć się tego języka? To tak à propos promocji umacniania Polonii i promocji kultury polonijnej. Zaczniście państwo od tego, jeżeli zrobicie taką stronę z linkami do tych stron, to będą linki do odpowiednich instytucji, np. w krajach hiszpańskojęzycznych, w krajach anglojęzycznych, frankojęzycznych itd., to myślę, że coś zrobimy.

Natomiast niepokój, który wynika z pytań posłów, wydaje mi się, że bierze się stąd, że nie bardzo widzimy jakąś ogólną koncepcję czy realizację tej koncepcji przez instytucje poza granicami kraju. Także budzi nasz niepokój to, że przy tej konkurencji, o której pan minister mówił, to jest kwestia już nie tylko tego, żeby być ładnym i pięknym, ale jeszcze na dodatek żeby mieć naprawdę wyszukaną ofertę, która oprócz tego, że ma być wyszukana, ma przynieść konkretny efekt.

Tak, jak powiedziałem wcześniej, oczekujemy pełnej informacji o celu i celowości działań konkretnych instytucji, pieniędzy, które na to poszły i dlaczego poszły. Również takie modne słowo ewaluacja, czyli nie kwestia tylko rozliczenia kwot, które poszły na realizację konkretnych projektów, ale co one przyniosły konkretnego. To jest to, o co część posłów tutaj zabiega, mianowicie co roku są organizowane różnego rodzaju granty, którego beneficjentami są nie tylko organizacje polonijne poza granicami kraju, ale też chcielibyśmy mieć informację, nie ile pieniędzy i na co poszły, tylko co te pieniądze przyniosły, jaki efekt był tych działań. Pani poseł, bardzo proszę.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Jeżeli można, ad vocem.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani poseł teraz jeszcze, a potem pan.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Panie przewodniczący, jeżeli jest ad vocem, to...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Jasne, oczywiście.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Pani poseł, dziękuję bardzo za oddanie głosu. Pani przewodniczący, à propos pańskiej wypowiedzi w sprawie strony internetowej, otóż jest taka strona, nazywa się culture.pl.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Proszę?

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Nazywa się culture.pl, która ma wersję angielską i rosyjską. W ramach...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, czy ktoś z państwa zna tę stronę? Przepraszam, pytam członków Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Panie przewodniczący, otóż ta strona ma 10 mln stałych użytkowników, w tym 1,5 mln angielskojęzycznych (stale rośnie) i prawie 1 mln stałych użytkowników rosyjskojęzycznych. Miesięcznie unikalnych kliknięć, unikalnych wejść na tę stronę jest około 40 mln. W ramach tej strony oprócz szerokiej informacji o polskiej kulturze i dziedzictwie również są co jakiś czas publikowane działania, które mają na celu promocję języka polskiego w różnej formie. Również naukę języka polskiego, a to jest alfabet taki, a to jest słownictwo takie, a to jest słownictwo takie. Nie zastąpimy w ten sposób e-learningu, bo to nie należy ani do ministra spraw zagranicznych, ani do ministra kultury, tylko należy do ministerstwa edukacji i tu niestety, panie pośle, mamy problem w postaci ustawy o działach administracji publicznej w Polsce. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Panie sekretarzu, proszę zapisać tę uwagę, bo myślę, że tej uwadze poświęcimy... Pani pośle, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, przepraszam, czy mogę jeszcze raz tę stronę?

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Pisane po angielsku.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Culture, tak?

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Tak, culture.pl

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Mam takie dziwne wrażenie, że troszeczkę jakby siedzimy po dwóch stronach barykady. Proponuję, panie przewodniczący, na następnych spotkaniach się przemieszać, być może to będzie sprzyjało temu, że jednak mówimy o tych samych rzeczach. Mianowicie ja bym wróciła jednak do tych liczników, może to jest coś zupełnie technicznego, ale jednocześnie daje informację, ile osób wchodzi tak naprawdę na tę stronę instytutu. Wiąże się to też z tym, o czym mówił pan przewodniczący, o tym, co mówiła pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk czy też pani poseł Joanna Fabisiak – nam zależy na efektywności. Jeżeli mamy instytuty, mamy bardzo ważne tak naprawdę narzędzia do propagowania polskiej kultury, w instytutach rzeczywiście jest taka zakładka „über Polen” albo „about Poland” itd. Jest tam rzeczywiście informacja o fladze, informacja o hymnie, natomiast dlaczego nie ma linków do poszczególnych nawet ministerstw? To, co powiedział pan dyrektor à propos ustawy o działach administracji, oczywiście, że tak, ale jesteśmy w jednej Polsce i jak gdyby jedno z ministerstw tak naprawdę nie może wykluczać drugiego. Nie ma możliwości, żebyśmy wszyscy żyli w jakiejś próżni, bo nie żyjemy w tej próżni. Jeżeli z państwa praktyki wynika, że są pewne punkty, nad którymi warto się pochylić właśnie Sejmie, ponieważ tutaj tworzone jest prawo, to prosimy też o takie informacje. Ponieważ mnie się wydaje, że ustawa o działach administracji jest troszeczkę na takim poziomie ogólności, ażeby właśnie nie było jakiś takich gwałtowanych przecięć.

Z drugiej strony mam takie wrażenie, że jesteśmy tymi, którzy mówią, proszę iść do przodu, natomiast druga strona zachowuje całkowicie status quo, a to nie o to chodzi. Jesteśmy w XXI wieku i bardzo dobrze, panie ministrze, że jest konkurencja, ponieważ to powoduje, że idziemy do przodu, jest pewnego rodzaju nowatorstwo, jest szukanie pewnych sposobów na dotarcie. Wydaje mi się, że w naszym państwie, w naszym kraju



dzieje się tak dużo ciekawych rzeczy, które np. są dostrzegane przez inne narodowości. Na przykład wiem o ambasadzie amerykańskiej, która jest zainteresowana zrobieniem 100 eventów na terenie Polski, wejściem jak gdyby w organizowanie. Właśnie o to chodzi, że w momencie, kiedy jest jakaś konkurencja, szukamy nowych rozwiązań, żeby być właśnie kreatywnymi i bardziej jak gdyby... Mówiąc brutalnie, żeby wybrali nas. Tak że to, moim zdaniem, tylko może prowadzić ku lepszemu.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Ad vocem, tu jest najlepszy przykład współpracy między ministrami.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Czy są jakieś pytania? Pan poseł.

**Poseł Jan Dziedziczak (PiS):**

Jeśli można, poproszę panów o informację o budżecie instytutów polskich i Instytutu Adama Mickiewicza.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

OK, to od razu wejdziemy w punkt drugi, ale to może jeszcze pani poseł.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Chciałam tutaj dodać do wypowiedzi pani poseł Wypych właśnie fakt, że najgorszym, co się może zdarzyć na komisji sejmowej, to jest ciągle bronienie status quo. Mamy komisje sejmowe po to, żeby wypracować jakieś metody, iść do przodu, jakiś pomysł zrealizować, jeżeli jest jakiś problem, to rzeczywiście się tutaj boksować, komu te pieniądze są bardziej potrzebne. Jednak, jeżeli państwo będziecie sami nas zniechęcać do tego albo usprawiedliwiać, że tak ma być, tak ma pozostać, tak jest dobrze, a nasze sugestie będą odbierane jako coś złego, to nigdy do przodu się nie posuniemy. To państwo jako przedstawiciele ministerstwa będziecie te decyzje podejmować. My możemy państwu tylko w tym pomóc.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, pan chciał jeszcze jakieś dwa zdania.

**Dyrektor IAM Krzysztof Olendzki:**

Przepraszam bardzo, chciałem tylko ad vocem. Pani poseł, tu właśnie mamy do czynienia z najlepszą dobrą praktyką współpracy dwóch ministerstw, między Ministerstwem Spraw Zagranicznych i ministerstwem kultury. Współpraca ta, jeżeli chodzi o promocję polskiej kultury za granicą, trwa co najmniej od dwóch lat i daje naprawdę bardzo dobre efekty. Jest to wzajemne wspieranie się i tutaj naprawdę bardzo idziemy do przodu, my nie boksujemy. Nie wiem, może jest takie wrażenie, nie wiem dlaczego, ale pan minister chyba też...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan minister się jeszcze zgłaszał.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Chciałem tylko powiedzieć, że przede wszystkim po ostatnich spotkaniach z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z IAM-mem też, generalnie chcemy wrócić do pewnej takiej pramysli głównej, która kierowała w ogóle jakby założeniem i powstaniem IAM-u. Był to pomysł takiej platformy dotyczącej celów, kierunków i sposobów najważniejszych jakby wydarzeń, które mają być promowane na świecie, że wypracowuje je IAM. Dlatego że, proszę państwa, 25 instytutów – łącznie z tym, który został podpisany w tym miesiącu, po bardzo długich wcześniej przestojach, instytut w Tbilisi – to tak naprawdę jest pewna siła. Jednak powiedzmy sobie szczerze, na co państwo zwracaliście uwagę, to znaczy, że jednak te różne działania są trochę rozproszone pomiędzy różnymi ministerstwami, agencjami itd.

Za pewne rzeczy jakby nie tylko nie odpowiadam, po prostu nie miałem na to wpływu, to można by było tutaj posła, byłego ministra pana Jana Dziedziczaka zapytać. Natomiast w tej chwili mogę opowiedzieć o sobie, znaczy w tym sensie, w jakim kierunku chcemy w tej chwili pracować. Przede wszystkim chcemy bardzo współpracować z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i z IAM-mem w tym sensie, żeby jednak wypracować model bardziej koherentnej, o większej synergii, dotyczącej działań w tej przestrzeni... Ponieważ to na pewno dla wszystkich będzie bardziej korzystne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pan poseł pytał o budżety. Panie pośle, te budżety nie zmieniły się w ciągu tego miesiąca, jestem chyba trzeci tydzień wiceministrem. Tak że oczywiście tę informację prześlę, bo tego nie mam w głowie, przepraszam.

**Poseł Jan Dziedziczak (PiS):**

Nie, ale ja znam, tylko myślałem, żeby posłowie poznali.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Myślę, że jeśli chodzi o ten punkt, konkluzja jest następująca, poprosimy o materiały dotyczące budżetu tych instytucji. Z tymi materiałami zapozna się dzięki panom z sekretariatu Komisji każdy poseł, członek Komisji i w stosowanym czasie myślę, że wrócimy do tych kwestii, które dzisiaj poruszaliśmy.

Jeżeli państwo pozwolą, to zakończę ten pierwszy punkt i zaproszę państwa do przystąpienia...

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Panie przewodniczący przepraszam, tylko jedno chciałam.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Proszę uprzejmie. Poseł Małgorzata Wypych.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Jak gdyby uzupełniając to, co mówili pan minister i pan dyrektor IAM-u, ja bym jeszcze wskazywała kwestię ministerstwa edukacji, ze względów właśnie na...

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Pani poseł, właśnie to miałem na myśli mówiąc o konkluzjach, bo to nie jest tylko kwestia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i myślę, że jeszcze paru innych ministerstw. Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrywania drugiego punktu porządku dziennego, rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat organizacji obchodów 100-lecia niepodległości Polski organizowanych poza granicami kraju. Panie ministrze, oddaję głos.

**Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iwona Kozłowska:**

Jako przedstawicielka Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą – najbardziej kompetentnego w resorcie, jeśli chodzi o kształtowanie tej współpracy i przede wszystkim inspirowanie naszych rodaków za granicą do tego, ażeby rozwijali inicjatywy i aktywnie uczestniczyli w tych obchodach – chciałabym państwu przedstawić ten polonijny wymiar wielkiego jubileuszu, jaki w tym roku obchodzimy, z perspektywy departamentu, resortu i wskazać na kilka takich założeń, aspektów. Wiadomo, że ten rok jest niezmiernie polonijny, to jest ten rok dla Polonii i tak naprawdę cała aktywność organizacji polonijnych, środowisk również niezrzeszonych, emigracji zarobkowej podporządkowana jest właśnie obchodom 100-lecia. Niezależnie od tego, czy są to organizacje polonijne, czy są to szkoły polskie, to temat 100-lecia i inicjatywy – są tak naprawdę najważniejszym wyzwaniem.

Szanowni państwo, jako departament i resort przyjęliśmy takie założenie, że Polonia ma być nie tylko uczestnikiem obchodów wielkiego jubileuszu, ale przede wszystkim ich kreatorem, gospodarzem i również partnerem dla wszystkich tych instytucji państwowych i rządowych, które stworzyły również dla środowisk polonijnych, polskich za granicą pewną ofertę promocyjną. Tak naprawdę właśnie to upodmiotowienie naszych partnerów polonijnych jest tu niezmiernie ważne i dobrze byłoby podkreślić, że Polonia i Polacy za granicą nie zostali pozostawieni sami sobie. To znaczy jako ministerstwo nasze działania nakierowaliśmy nie tylko na wspieranie finansowe, w mniejszym wymiarze, bo oczywiście wszyscy wiemy, że główne środki, które pozwalają na rozwinięcie dużych, pięknych projektów, są dzisiaj w Senacie, ale w tej mikroskali bardzo zależy nam na tym, żeby nie tylko wspierać finansowo, ale również pobudzać i aktywizować. Czyli to aktywne włączanie środowisk polskich i polonijnych do działań w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej, ponieważ, szanowni państwo, dzisiaj główną misją Polonii i Polaków za granicą jest właśnie kształtowanie pozytywnego wizerunku współczesnej Polski, jak i obrona dobrego imienia. Ten rok jest tą ogromną szansą wykorzystania potencjału Polonii właśnie w zakresie promocji Polski i tak naprawdę inicjatywy i projekty realizowane w ramach obchodów – one wszystkie tworzą tę wielką akcję promocji Polski.

Teraz jako ministerstwo jak najbardziej wspieramy nie tylko finansowo. W tym roku jako departament ze środków z puli polonijnej zamierzamy przeznaczyć 11 mln zł. Do chwili obecnej mamy już zatwierdzonych ponad 600 projektów polonijnych. Jednakże bardzo zależy nam na tym, żeby właśnie doprowadzać do pewnej profesjonalizacji organizowania właśnie tych obchodów, tej aktywności polonijnej za granicą. Profesjonalizacja, szanowni państwo, przede wszystkim będzie możliwa wówczas, kiedy wyposażymy Polonię w różnego rodzaju narzędzia: atrakcyjne, ciekawe nowatorskie. Kiedy udostępnimy te narzędzia środowiskom polonijnym i ta Polonia, która tak naprawdę tworzy te mosty współpracy w swoich społecznościach lokalnych, będzie w stanie wykorzystać te narzędzia, które w bardzo bogatym wymiarze Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej wypracował, o czym będzie z pewnością dzisiaj mowa. Warto, żeby środowiska polonijne te narzędzia wykorzystywały i tworzyły pewną ofertę bilateralną, to znaczy żeby z tą ofertą, również dotyczącą obchodów, wyjść do partnera lokalnego, do władz samorządowych, do społeczności lokalnej.

Niezmiernie nam na tym zależy, żeby nie tylko te wydarzenia rocznicowe pozwalały oczywiście z jednej strony na umacnianie tożsamości, więzi z macierzą, poczucia przynależności do pewnej wspólnoty – ponieważ tę wspólnotę w tym roku w sposób szczególny odczuwamy i wspólnie świętujemy, 100-lecie jest wspólnym świętem wszystkich Polaków zarówno w kraju, jak i poza granicami kraju – z drugiej strony, szanowni państwo, bardzo zależy nam na tym, ażeby również poprzez jubileusz tworzyć ten pozytywny wizerunek Polski. Wykorzystać tę szansę, wykorzystać ten potencjał i włączyć, zaprosić poprzez naszą Polonię również partnerów lokalnych do wspólnego świętowania.

Jak zaznaczyłam, nie pozostawiliśmy Polonii samej sobie. Co to oznacza? Oznacza to jedno, szanowni państwo, stworzyliśmy pewną ofertę jako ministerstwo. Ofertę instytucjonalną właśnie w postaci polonijnych rad konsultacyjnych, które w sposób szczególnie intensywny w ostatnich miesiącach pracowały. Powołane zostały specjalne rady konsultacyjne do spraw obchodów wielkiego jubileuszu. Tak jak już dzisiaj tutaj była mowa, jak pan minister zaproponował, zasadne jest, aby również w tych polonijnych radach uczestniczyli również przedstawiciele instytutów polskich. Ponieważ o to właśnie chodzi, żeby jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości wykorzystać do integrowania środowisk polskich poza granicami kraju. Żeby było to poczucie pewnej wspólnoty i łączności z macierzą. Tak naprawdę bardzo istotne jest, żeby Polonia miała możliwość współpracy z instytucjami promującymi kulturę, historię, a taką instytucją są instytuty polskie.

Szanowni państwo, w zadaniach administracji rządowej, w zadaniach Ministerstwa Spraw Zagranicznych określonych na lata 2017–2018 sformułowaliśmy takie zadanie jak właśnie aktywizowanie Polonii, inspirowanie Polonii do podejmowania i rozwijania współpracy z instytutami polskimi. Jest to zapisane w naszym dokumencie strategicznym.

Troszeczkę chyba już przekroczyłam mój limit czasowy, ale zwrócę uwagę i powiem jeszcze o tych narzędziach promocyjnych. Niezwykle istotna kwestia, już w ubiegłym roku jako departament wówczas jeszcze minister Dziedziczak zwrócił się właśnie z taką ofertą do wszystkich organizacji polonijnych, polskich na świecie, właśnie rekomendując wykorzystanie narzędzi promocyjnych, które przygotował Departament Dyplomacji Publicznej. W tym kierunku właśnie idą nasze oczekiwania, żeby Polonię wzmocnić ekspertyzą, wiedzą, dobrymi projektami, profesjonalnie przygotowanymi, tak żeby Polonia była tym partnerem nie tylko sama dla siebie, ale również dla tych swoich społeczności lokalnych.

Szanowni państwo, tych projektów rocznicowych w tym roku jest bardzo dużo i one mają bardzo zróżnicowaną skalę, jeśli chodzi o siłę oddziaływania na zewnątrz. Są projekty, które zakrojone są na ogromną skalę, jak Polish Heritage Day w Londynie, w Manchesterze czy po raz pierwszy organizowany w Toronto. Również są projekty rocznicowe o mniejszej skali, są to różnego rodzaju konkursy historyczne, wystawy, spotkania, pikniki. Tak że wymiar tych projektów rocznicowych realizowanych przez Polonię przy współpracy z placówkami jest naprawdę niezmiernie zróżnicowany, ale taka też jest Polonia, tak zróżnicowane są również środowiska polskie i polonijne za granicą. Temat jest niezmiernie obszerny, ale myślę, że w skrócie zakreśliłam główne założenia naszych działań. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję uprzejmie. Czy są jakieś pytania? OK, to ja mam pytanie – zechce pani zdefiniować pojęcie „integracja środowisk polonijnych”?

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Iwona Kozłowska:**

Szanowny panie przewodniczący, integracja środowisk polonijnych to nic innego jak wspólne działanie dla osiągnięcia wspólnego celu. Wspólnym celem jest wspólne zorganizowanie obchodów 100-lecia, a ta integracja polegać ma przede wszystkim na tym, że szkoły polskie wspólnie ze środowiskiem nauczycieli, wspólnie z organizacjami polonijnymi konsolidują siły i środki dla wspólnego celu, dla realizacji wspólnych projektów. Udaje się to w ramach projektu Polish Heritage Day, to jest faktycznie projekt, który daje środowiskom polonijnym, które, nie czarujmy się, czasami mają różne zabarwienia, koloryty, jest to ta szansa, ażeby dla wspólnego celu połączyć siły i zorganizować coś dobrego dla siebie, ale również i dla Polski.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Czy ma pani na myśli organizacje polonijne w danym kraju?

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Iwona Kozłowska:**

Tak, w danym kraju. Chodzi o środowiska zorganizowane, zintegrowane, zinstytucjonalizowane, ale również osoby niezrzeszone.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Jasne. Dlaczego o to zapytałem? Dlatego że według różnych wyliczeń 20–21 mln ludzi na świecie mieszka poza granicą Polski i nie ma żadnego polskiego dokumentu, a czują się i uważają za Polaków, to po pierwsze. Po drugie, kwestia prowadzenia polityki, nie wiem jak to nazwać, grantowej państwa w stosunku do organizacji polonijnych powoduje, że w niektórych krajach sposób dofinansowania i finansowanie prowadzi do dezintegracji środowisk polonijnych. Prosty przykład, najbliższy nas, Austria, Niemcy. Już nie będę wymieniał dalej, ale właściwie w większości krajów typu jeszcze Wielka Brytania i Francja niestety mamy bardzo złe doświadczenia, jeśli chodzi o zjawiska dezintegracji tego środowiska. Dlatego uważam, że trzeba tę politykę przemyśleć, to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, jeżeli mamy tak dużą diasporę – jesteśmy chyba jednym z największych krajów, który ma największą diasporę w stosunku do mieszkańców swojego kraju – to nasuwa się proste pytanie. Czy zamiast wydawać pieniądze, nie mówię tu o 100-leciu niepodległości Polski, bo to jest oczywista kwestia, ale chodzi mi o środki na prawdziwą integrację tych środowisk, czyli np. niech Polacy z Francji z Polakami z Niemiec, czy z Polakami z Austrii zrobią coś wspólnie razem. Dlatego też pytam o tę stronę inter-

netową, dlatego że w interesie państwa polskiego ta integracja ma kolosalne znaczenie i chyba najważniejsze. Oczywiście za chwileczkę zadam jeszcze jedno pytanie, ale dokończę myśl. Ta integracja powinna być wymuszona, to znaczy musi być, brzydko to nazwę, inwentaryzacja organizacji polonijnych na świecie. Ponieważ może się okazać, że nie wszystkie są polonijne albo są polonijne tylko z nazwy, natomiast z charakteru są postsowietyczne albo stworzone przez jakichś dziwnych koniunkturalistów, którzy np. żerowanie na skarbie państwa uważają za swój cel. Jest to pierwsza kwestia.

Druga kwestia to jest taka, że oczywiście po wyeliminowaniu wszystkich, nazwę tak po ogrodniczemu, chwastów, należy zabrać się za to, żeby te 20 mln ludzi pracowało na swój użytek, ale ku chwale Polski. Dlatego że każdy z nich ma ojca, matkę, siostrę, brata, dzieci, wyrósł w tych krajach, w których mieszkał i mieszka, w związku z tym oni też mają swoje pomysły na przyszłość i to nie tylko swoją, ale i Polski. Czego dowodem jest chociażby aktywność, mówię o ostatnich czterech latach, Polonii w Kanadzie.

Jeśli chodzi o Polonię, sugerowałbym też przyjrzeć się temu, co się będzie działo w Ameryce Południowej, z oczywistych względów dla tych, którzy się przestrzenią polonijną interesują. W związku z tym nasuwa się pytanie, które jest kwintesencją mojego wystąpienia, OK, minie te sto lat, ale co dalej? Pytam nieprzypadkowo, dlatego że, wie pani, jestem posłem ze Śląska i dla nas sto lat niepodległości Polski dopiero się zaczyna, bo w przyszłym roku mamy sto lat I powstania śląskiego, w następnym roku sto lat II powstania, III powstania, a takim kwiatuszkiem u tego kożuszka to będzie 2022 rok, jak Bóg da dożyć, przyłączenie z powrotem Śląska do Polski. W związku z tym, co to ma wspólnego z Polonią? Od 10–11 lat obchodzimy sto lat wielkiej emigracji Polaków do Ameryki Południowej. W związku z tym też moje pytanie – co dalej z tym zasiewem, który historia nam zrobiła i rozrzuciła po całym świecie? Ponieważ to nie jest jakiś sentymentalny powrót do przeszłości, tylko to jest kwestia fizycznego wręcz bytu narodu polskiego. Przykład, tak grzecznie i delikatnie to określe, z New Jersey pokazuje tylko tyle, że jeśli chodzi o wolność, musimy ją mieć od świtu do nocy i od nocy do świtu. Przepraszam za kolokwializm, ale... Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Bożena Kamińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, oczywiście założenia, które zostały przedstawione, są zrozumiałe, słuszne i właściwe. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że jesteśmy tak naprawdę na półmetku tego roku, roku jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W związku z tym chciałabym usłyszeć, czy są konkretne projekty przez państwa kierowane do Polonii, jak te obchody mają wyglądać? Oczywiście założenia są założeniami, a chciałabym wiedzieć, co za tym się kryje, jeżeli chodzi o konkret. Na przykład już w bieżącym roku, w styczniu, miałam przyjemność i okazję uczestniczyć w wydarzeniu w Bolonii we Włoszech, tam przez Polonię zorganizowane były obchody na 100-lecie z konferencjami dotyczącymi rotmistrza Pileckiego, ale to jest inicjatywa oddolna tych środowisk. Natomiast chciałabym wiedzieć, jakie projekty i jakie propozycje mamy skierowane do nich. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł, tak.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie natury bardzo technicznej, bo do mnie z kolei zwracają się osoby właśnie ze środowisk polonijnych. Czy jest możliwość zaopatrzenia się gdzieś w placówkach dyplomatycznych w tak zwane gadżety, czyli w jakieś materiały, które pomogą tym środowiskom polonijnym świętować tę setną rocznicę. Czy to jest kwestia flag, czy to jest kwestia długopisów, czegokolwiek. Z tego, co wiem, to troszeczkę odbijamy się od ściany. Gdyby pani dyrektor mogła powiedzieć, czy jest w ogóle coś takiego przewidziane? Ponieważ jest to jednocześnie sposób na propagowanie tej pięknej rocznicy.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Odpowiadając pani poseł na pierwsze pytanie. Generalnie wynika to też z inicjatywy placówki, jakie są gadżety, ponieważ to placówka musi określić, co w danym kraju jest atrakcyjne, ale oczywiście my też mamy. Jak to było z tymi korzeniami?

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Iwona Kozłowska:**

Pamiętam o korzeniach.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pamiętam o korzeniach, np. są bardzo fajne t-shirty, są też różne filmy.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Czyli można się zwrócić. Przepraszam, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam, że państwu przerwę, ale tu wychodzi bardzo ciekawa rzecz. Może państwo się nie orientują, ale pani poseł Kamińska pracuje w przestrzeni polsko-palestyńskiej, polsko-ukraińskiej i polsko-litewskiej, a pani poseł Wypych jest przewodniczącą grupy amerykańskiej, a ja jestem szefem grupy polsko-kanadyjskiej, tak swoją drogą. Rzecz jest w tym, że my potrzebujemy, tak jak dzisiejszy marketing, przepraszam za kolokwializm, najbardziej prymitywny, też potrzebujemy pewnego rodzaju gadżetów, wyjeżdżając gdzieś za granicę, spotykając się z dziećmi, młodzieżą, z nauczycielami, nawet przez filie placówek. Nie myślę tutaj o jakiś pamiątkach z Sejmu dla naszych konsulów, ambasadatorów itd., tylko to jest podstawowa sprawa, że potrzebujemy zwykłych, nie wiem jak to nazwać, taką firmę gadzeciarnię, która takie rzeczy będzie obsługiwała.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Rozumiem państwa posłów, chodzi o tzw., jak my to nazywamy, set patriotyczny. Przygotujemy ten set. W tym tygodniu jeszcze podrzucimy i państwo sami ocenicie, że tak powiem, co jakby jest...

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Znaczy, poprosiłabym też do placówek dyplomatycznych, tak żeby np.: ja daję informację osobom, które się do mnie zwracają, że w Paryżu proszę zwrócić się do konsulatu czy do ambasady, otrzymają państwo, tak jak pan minister mówi, set patriotyczny. Jest to bardzo ważne, dlatego że ci ludzie właśnie się o to pytają, a szczególnie pytają się o flagi. Mogą to być rzeczy, które dla nas są jak gdyby oczywistością. My np. wyjeżdżając za granicę, bierzemy małe flagi i proszę mi wierzyć, czasami po prostu ludzie płaczą, jak dostają coś takiego. Dlatego prosiłabym o taką przychylność z państwa strony.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pani poseł, to może od razu odpowiem, bo to rzeczywiście tu się zderzają dwie rzeczy. Jakby założenie, które zastałem i które funkcjonuje w MSZ-ecie, jest takie, że placówki w swoim budżecie dostają pieniądze, które mają dokładnie zapisane na promocję i one powinny to załatwiać. Czyli mówiąc najogólniej, albo produkować na miejscu, bo w wielu krajach jest to absolutnie możliwe, po co wozić drzewo do lasu, za przeproszeniem. Są różne rzeczy związane z cłem itd. i naprawdę nie będziemy, że tak powiem, robić przemytów. Natomiast chodzi o to, ale to jest jakby uwaga taka, że musimy rzeczywiście skontrolować, czy one rzeczywiście wykonują te rzeczy. Część właśnie takich gadżetów na pewno trzeba i można zrobić tylko w Polsce z różnych względów. Z mojej praktyki, prawie 15 lat na placówkach, wynika, że to, co rzeczywiście przyjeżdża z Polski, to ma naprawdę jakby troszeczkę większą wartość i też nie jest skierowane do powszechnego rozprzestrzeniania, tylko raczej skierowane jest do ważniejszych, istotniejszych osób itd. z różnych powodów.

Natomiast to jest bardzo dobry argument, żebyśmy też zrobili jakiś przegląd, jak naprawdę są te rzeczy wykorzystane, żebyśmy dostali informacje, co jest potrzebne. Także, jak już obiecałem, to zorganizujemy tutaj ten set.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Dziękujemy, panie ministrze. Myślę, że też takim fajnym gadżetem byłoby skierowanie uwagi tej, nazwijmy to, marketingowo-piarowskiej naszego kraju w kierunku młodych ludzi, niekoniecznie znających język polski. Chodziłoby o to, żeby zachęcić tych młodych ludzi nie tylko do zainteresowania państwem polskim jako takim, ale również np. uczelniami w Polsce i ukierunkowaniem tych działań tak, żeby w naszych uczelniach kształciły się przyszłe elity z innych krajów. Zaczniemy od Europy Środkowo-Wschodniej, co było praktykowane tu, w naszym Sejmie, i pójdźmy dalej. Myślę, że te ministerstwa, o których wspominaliśmy wcześniej, bardzo chętnie do tego dołączają, a my spróbujemy tutaj koordynować te działania. Przynajmniej tak mi się wydaje.

Szanowni państwo pozwolę sobie zakończyć punkt drugi.

Punkt trzecie, sprawy bieżące. Czy w tym punkcie są jakieś pytania? Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Bożena Kamińska (PO):**

Nie, panie przewodniczący. Chciałabym jeszcze nawiązać do mojego pytania, które zadałam – czy są jakieś konkretne projekty z państwa strony?

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:**

Pani poseł, konkretne projekty to nawet mogę pani zostawić w tej chwili. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Czy jest jakaś strona internetowa, gdzie ona to zbiera, gdzie są...

**Głos z sali:**

Dostaniemy na e-maila.

**Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Nie, nie, to coś innego dostaniemy na e-maila.

Może zrobimy to po bożemu, czyli zechce pan, panie ministrze to przedstawić naszemu sekretarzowi, a on będzie miał w swojej dyspozycji i udostępni każdemu posłowi, który będzie zainteresowany. Dziękuję uprzejmie. W ten jakże uroczysty sposób zamykamy punkt drugi.

Szanowni państwo, panie posłanki i panowie posłowie, sprawy bieżące. Czy mamy tutaj jakiś punkt? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Kończymy ten punkt i kończymy obrady naszego posiedzenia. Dziękuję uprzejmie.